

Hiszpanie nie chcą oddać inwestycji

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@pobiskapress.pl



Szczecin

Kontrakt jest na tyle intratny, że wykluczony z przetargu wykonawca wniósł odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Teraz ponownie ma wrócić do gry o budowę nowej linii tramwajowej w Szczecinie.

Firma Balzola Polska i Construcciones y Promociones Balzola S.A. wniosły odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Dotyczyło wykluczenia z przetargu na budowę nowej linii i pętli tramwajowej do granic Mierzyna.

- Odwołanie zostało uwzględnione - mówi Magdalena Grabarczyk, rzecznik prasowy Krajowej Izby Odwoławczej.

KIO nakazało powtórzenie badania i oceny ofert, a także unieważnie-

nie czynności wykluczenia z przetargu konsorcjum firm Balzola.

Poprosiliśmy o komentarz szcześciński magistrat. Okazuje się, że decyzja dotycząca przyszłości inwestycji jeszcze nie zapadła.

- Czekamy na pisemne uzasadnienie KIO. Decyzji w sprawie losu postępowania przetargowego nie ma - odpowiada Piotr Zieliński z Centrum Informacji Miasta.

Przypomnijmy, że do budowy linii i pętli do granic Szczecina zgłosiło się sześciu chętnych. Miasto oszacowało koszt prac na 64,1 mln zł. Każda oferta jest wyższa. Najtańszą ofertę złożyło konsorcjum polsko-hiszpańskie Balzola - prawie 90 mln zł, najdroższą konsorcjum Trakcja PRKiL 138,6 mln zł.

Inwestycja obejmuje budowę torowiska do nowej pętli tramwajowej na odcinku od Ronda Gierosa do ul. Kwiatowej z dobudową drugiego toru oraz budowę nowego odcinka torowiska dwutorowego od ul. Kwiatowej do nowo projektowanej

pętli Mierzyn. W ramach prac przebudowana miała być północna jezdnia ulicy Ku Słońcu na odcinku od ul. Krętej do ul. Przygodnej.

Według naszych informacji, na placu boju - po wykluczeniu, a jeszcze przed odwołaniem konsorcjum Balzola - tylko dwie oferty były brane pod uwagę przy wyborze wykonawcy: Aldesa Construcciones Polska Sp. z o.o. (93 646 800,19 zł) oraz warszawskiego Budimexu (104 790 735,61 zł).

Czy wykluczenie najtańszej oferty, którą złożyło konsorcjum Balzola, było korzystne dla miasta?

Tak, biorąc pod uwagę wieści ze stolicy Dolnego Śląska. W grudniu ubiegłego roku Wrocławskie Inwestycje wyrzuciły z placu budowy firmę Balzola, która zajmowała się przebudową ulic Hubskiej i Pułaskiego. Powód to opóźnienie inwestycji. Wykonawcy naliczonych zostało 40 mln zł kar (kontrakt opiewał na 35 mln zł). 3,5 mln zł zostało potrąconych z pieniędzy, które należało zapłacić firmie. ©©